

# Stefan Moysa

---

## "Das Wort für uns. Meditationen", Klaus Hemmerle, Freiburg-Basel-Wien 1979 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 52/2, 220-221

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rudolf SCHNACKENBURG, Wolfhart PANNENBERG, *Ostern und der neue Mensch*, Freiburg-Basel-Wien 1981, Verlag Herder, s. 88.

Egzegeta katolicki i teolog protestancki wypowiadają się na temat znaczenia zmartwychwstania Chrystusa dla współczesnego człowieka. Schnackenburg zauważa, że Święta Wielkanocne zyskują w dzisiejszym świecie, gdyż chrześcijanie odczuwają potrzebę przemyślenia zasadniczych podstaw wiary. Swój przyczynek poświęca autor aktualnemu i egzystencjalnemu przeżyciu zmartwychwstania. Tego rodzaju egzystencjalnego przeżycia doświadczali wpieryw apostołowie, a wszystkie opowiadania ewangeliczne w tym są zgodne, że ten sam Jezus, którego poznali za życia, pozwilił po śmierci doświadczyć im swojej obecności jako żyjący. Szczególniej mocy zmartwychwstania doświadczył św. Paweł (por. np. 2 Kor 3, 17), a św. Jan przeżył Chrystusa Zmartwychwstałego jako Tego, kto daje życie. Autor poszukuje następnie w jaki sposób chrześcijanie mogliby odtworzyć w sobie doświadczenia apostołskie. Zgodnie ze św. Pawłem odpowiada, że dzieje się to przez Ducha Świętego, który posłany przez Zmartwychwstałego Chrystusa łączy człowieka z Nim.

Pannenberg poświęca swoją uwagę zagadnieniu przyszłości ocenionej w świetle zmartwychwstania. Chrystus zmartwychwstały jest właśnie przyszłością człowieka. On jest zbawieniem dla tych, którzy pozwolą się wciągnąć w dynamizm Jego krzyża i zmartwychwstania. Chrystus wyzwala człowieka od grzechu i wraz z wyzwoleniem indywidualnym sprowadza wyzwolenie ekonomiczne i polityczne. To ostatnie jest prawdziwe tylko wówczas, jeżeli się opiera na wyzwoleniu duchowym.

Eschatologiczne posłannictwo chrześcijańskie sprowadza się do dwóch czynników: królestwo Boże i zmartwychwstanie umarłych. To posłannictwo przekracza, ale równocześnie zawiera też w sobie ludzką tęsknotę za pełnym i doskonałym człowieczeństwem. Dzięki niemu uzyskuje ona swój grunt i podstawę. Przyszłość zaś, jaką otwiera królestwo Boże stoi otworem dla tych, którzy staną się uczestnikami śmierci Chrystusa przez to iż będą kroczyć drogą Jego posłuszeństwa, która Go zaprowadziła na krzyż.

Obydwa zawarte w książce przyczynki dają okazję do głębokich przemyśleń na temat Paschy Chrystusa i otwierają perspektywy zjednoczenia wszystkich chrześcijan w wierze w Chrystusa Zmartwychwstałego.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Klaus HEMMERLE, *Das Wort für uns. Meditationen*, Freiburg-Basel-Wien 1979, Verlag Herder, s. 136.

Konferencje i homilie znanego teologa i biskupa Akwizgranu są tu zebrane pod kątem życia słowem Bożym. Mamy więc najpierw medytacje na Boże Narodzenie, Wielki Piątek, Wielką Niedzielę i Zesłanie Ducha Świętego. Jest to słowo skierowane do człowieka. To słowo jest szczególnie pełne w wydarzeniu wielkanocnym. Tam Bóg przez uwielbienie Syna powiedział człowiekowi wszystko.

Słowo Boże jest też w człowieku. Jezus był dla każdego Słowem, ale podobnym słowem jest każde ludzkie istnienie. Aby tym słowem żyć należy je względem siebie przeliterować. Trzeba zobaczyć istnienie ludzkie w świetle słowa ewangelii i często jedno jedyne zdanie całymi dniami i tygodniami zgłębiać i do siebie stosować.

Owocem słowa jest modlitwa. Jej trudności przewyżczy człowiek wówczas, gdy pozwoli Duchowi Świętemu modlić się w nim, mówić „Abba” — Ojciec. Takim owocem jest też śmierć. Nic nie pomoże umniejszać znaczenie śmierci. Można ją tylko przekształcić w życie, jeżeli dzięki słowu wejdzie się w życie Boże, człowiek nauczy się żyć z Jezusem. Wreszcie owocem słowa

jest służba. Przybiera ona szczególną postać w Chrystusowym krzyżu. Jezus przez krzyż obrał ostatnie miejsce na świecie, ale jest to też miejsce największej miłości, do której też Bóg człowieka wzywa.

Słowo uczy służby dla świata. Słowo o królestwie Bożym przekształca świat. Dzięki temu słowu chrześcijanie stają się dla innych znakiem nadziei.

W sumie są to rozważania, które nie tylko uczą żyć ale też przyswajają sobie słowo Boże przez myślenie.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Johannes M. NÜTZEL. *Jesus als Offenbarer Gottes nach den Lukanischen Schriften*, Würzburg 1980, Echter Verlag, s. 312 (*Forschung zur Bibel*, t. 39).

Św. Paweł w 2 Kor 4,4 i Kol 1,15 nazywa Chrystusa „obrazem” (*eikon*) Boga. Pojęcie „obraz” stoi zresztą w ścisłym związku z innymi pojęciami, jak „pierworodny” (*prototokos*), „pełnia” (*pleroma*), „chwała” (*doxa*), czy „słowo” (*logos*). Znana to prawda i podkreślają ją uczeni w komentarzach do ksiąg Nowego Testamentu, że Bóg staje się widzialny przez swój „obraz”, że w nim daje się On sam oglądać. Chrystus bowiem jako obraz objawia i reprezentuje Boga samego. Zwraca się również uwagę na to, że pojęcie „obrazu”, odnoszone do Jezusa wiąże się ściśle z tym, że jest On synem Bożym, a jako „obraz” Chrystus jest dla wiernych „przed-obrazem” Boga Ojca. Zwrócono także uwagę na fakt, że Jezus Chrystus stał się „obrazem” Boga przez fakt zmartwychwstania (F. W. Eltester, J. Jervell).

W sposób szczególny tę relację Chrystusa Jezusa — „obrazu” Ojca rozwinęła — chociaż nie używa samego wyrazu *eikon* — autor czwartej ewangelii. Wszak Jezus mówi do Filipa: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także Ojca” (J 14,9). Paralelnym do tej wypowiedzi jest zdanie: „Kto mnie widzi, widzi również tego, który mnie posłał” (J 12,45). Chociaż wypowiedzi te zdają się jednoznacznie wskazywać na Jezusa ziemskiego, jako tego, który jest „obrazem” Boga, to przecież cały szereg autorów przeczy takiemu stanowisku. Takie przede wszystkim stanowisko zajmował R. Bultmann oraz jego zwolennicy. Nie jest ono zgodne z poglądami autora omawianej pracy, a zwłaszcza R. Schnackenburga, który nie tylko w monumentalnym komentarzu *Das Johannesevangelium*, ale i w innych dziełach reprezentował zdanie, że Jezus już w czasie swej ziemskiej działalności objawiał Ojca. Działanie Syna było rzeczywiście działaniem Ojca; transcendentny, niewidzialny Bóg stał się widzialny przez Jezusa Chrystusa, który objawia Boże słowo, Bożą wolę i Boże dzieła.

Gdy ewangelia Janowa problem ten ukazuje dość wyraźnie i bez uciekania się do z góry poczynionych założeń można go w niej odczytać, to u synoptyków jest on stawiany mniej precyzyjnie i dopiero naukowe badania mogą go odkryć. Autor książki pt. *Jesus als Offenbarer Gottes* postanowił przebadać to zagadnienie w pismach św. Łukasza. W sześciu rozdziałach omówił on następujące kwestie: 1. czym się charakteryzują czyny Jezusowe w ujęciu autora trzeciej ewangelii? 2. jak Jezus objawia Ojca według Łukasza w dziele głoszenia królestwa Bożego? 3. jaki sens posiada w trzeciej ewangelii 10,32 tzw. logion Janowy? 4. jaką funkcję spełniają w tej ewangelii opowiadania o spotkaniach Jezusa z grzesznikami, zwłaszcza z jawno-grzesznicą (7,36—50) i przywódcą celników — Zacheuszem (19,1—10)? jakie myśli przewodnie mieszczą się dzięki Łukaszowi w opowiadaniach o cudach dokonanych przez Jezusa, a później przez apostołów? co akcentuje Łukasz w przekazywanych przez siebie Jezusowych przypowieściach, szczególnie w przypowieściach znajdujących się w r. 15, oraz w przypowieści o faryzeuszu i celniku (18,9—14)?

Na pierwsze pytanie autor rozprawy odpowiada, oczywiście po dokładnym przeanalizowaniu szeregu relacji o dziełach Jezusowych, że Łukasz